

Wizyta robocza w Instituto D'Auro - Santpedor (Hiszpania- Katalonia).

22 stycznia 2018 r. grupa 10 uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Czarnej pod opieką 2 nauczycieli wyruszyła samolotem do Hiszpanii. Było to pierwsze spotkanie robocze w ramach realizowanego przez szkołę projektu **Healthy living; Eco acting...** oraz unijnego programu **Erasmus+**. Oprócz przedstawicieli z Polski w spotkaniu wzięły udział delegacje uczniów i nauczycieli z partnerskich szkół w Grecji i Łotwie. Gospodarzem wizyty było Liceum Ogólnokształcące Instituto D'Auro w Santpedor.

Celem spotkania była ewaluacja stopnia realizacji zadań w pierwszym etapie projektu oraz omówienie kolejnych zadań dla poszczególnych szkół przed kolejną wizytą w Rydze.

Dla młodzieży było to ważne wydarzenie ponieważ pierwszy raz spotkali się z uczniami, których poznali komunikując się jedynie przez portal społecznościowy Facebook.

22 stycznia – dzień przyjazdu

Po długiej i męczącej, pełnej niespodzianek podróży w późnych godzinach nocnych grupa dotarła na miejsce. Na uczniów czekały rodziny, u których nasi uczniowie mieli zamieszkać przez kolejnych kilka dni. Nauczyciele udali się na nocleg do niedaleko położonego hotelu.

23 stycznia – dzień pierwszy

O godzinie 8:30 wszyscy uczestnicy spotkania wraz z uczniami goszczącej szkoły zebrali się w Audytorium Klasztoru św. Franciszka (Auditori del Convent Sant Francesc), gdzie odbyło się **oficjalne powitanie gości**. Uroczystość uświetniły wokalne i instrumentalne występy katalońskich uczniów.



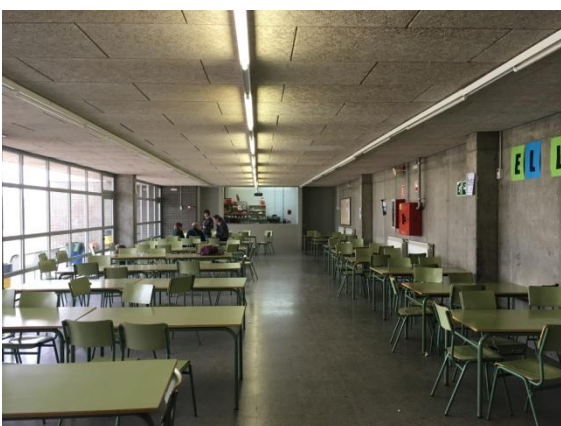
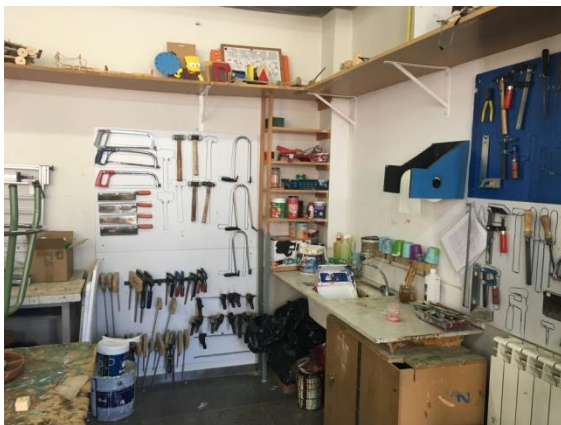


Po części artystycznej nastąpiło tzw. „**przełamywanie pierwszych lodów**”, czyli poznawanie się przez gry i zabawy.





Kolejnym punktem było zwiedzanie szkoły. Goście zapoznali się z historią placówki, wyposażeniem klasopracowni, otoczeniem szkoły oraz strukturą szkolnictwa w Hiszpanii. Odwiedzili uczniów podczas lekcji oraz zajęć praktycznych, gdzie spotkali się z miłym przyjęciem zarówno ze strony uczniów jak i prowadzących zajęcia nauczycieli.



Po zwiedzaniu szkoły przystąpiono do **wyboru logo programu**. Każda ze szkół partnerskich zaprezentowała wybraną w swojej szkole propozycję. Zadaniem zespołu było przekonanie pozostałych o słuszności oddania głosu na swój pomysł.

Tak więc w wyborach wzięły udział cztery zwycięskie prace, z każdego kraju po jednej. W głosowaniu uczestniczyło 32 uczniów (po 8 z każdego zespołu). Uczniowie reprezentujący daną szkołę mogli oddać 8 głosów na wybrane logo lub podzielić je na kilka projektów.

W wyniku jawnego głosowania **wybrano logo zaprojektowane przez uczniów z Tiwy (Grecja).**



Od góry, po lewej : **Polska**, po prawej: **Hiszpania**.
Od dołu, po lewej: **Łotwa**, po prawej **Grecja**.

Rozkład głosów

Po emocjach związanych z wyborem logo programu uczniowie udali się na próbę „**Eco rapu**”.



Następnie uczestniczyli w warsztatach, podczas których projektowali i tworzyli **Eko notesy**, wykorzystując do tego celu papier, tekturę, guziki itp. materiały.



Po przerwie lunchowej młodzież ze swoimi opiekunami udała się do położonego nieopodal miasteczka **Manresa**, gdzie odwiedziła **Country's landfill**, czyli miejskie wysypisko odpadów.

W trakcie prezentacji uczniowie wzbogacili swoją wiedzę na temat innowacyjnych metod składowania, przetwarzania, zagospodarowania i ponownego wykorzystania śmieci.



Na dobry koniec dnia zwiedzanie miasta.



Manresa położona jest w samym sercu Katalonii. Na ponad 40 kilometrach kwadratowych zamieszkuje 75 tysięcy osób. Jest miastem o dynamicznym stopniu rozwoju społecznego, ekonomicznego i gospodarczego. Znajdują się tu wspaniałe zabytki, liczne obiekty i budowle, które dowodzą o średniowiecznym pochodzeniu miasta, jak i ważne ośrodki przemysłu oraz lokale usługowe, stanowiące o jego potencjale i rozwoju. Miasto, które na swojej fladze ma barwy

Katalonii, nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do swojego charakteru. Manresa to klasyczny przykład katalońskiego miasta. Miasta które na każdym kroku podkreśla swoje przywiązanie do regionu, do lokalnych obyczajów i do katalońskiego języka. Miasta, które łączy w sobie tradycje i rozwój na wielką skalę.





Po bardzo pracowitym dniu wszyscy z przyjemnością wrócili do swoich tymczasowych domów i udali się na zasłużony odpoczynek.

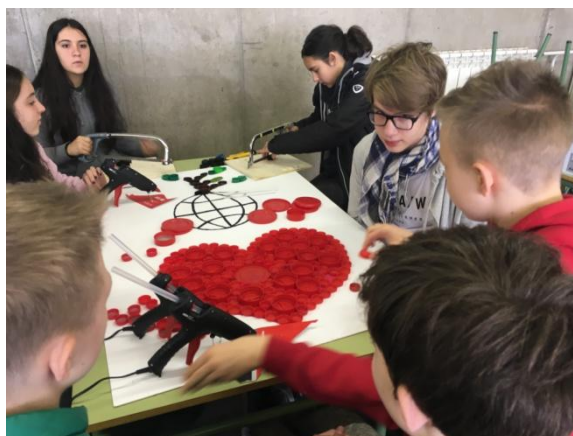
24 stycznia – dzień drugi

Drugi dzień pobytu w Katalonii zapowiadał się równie pracowity, jak poprzedni. O godzinie 8:30 odbyło się **spotkanie z burmistrzem miasta Santpedor**.



Po wizycie w ratuszu uczniowie wrócili do szkoły i przystąpili do pracy nad **Eko instalacją**. Młodzież została podzielona na grupy wielonarodowe, następnie każdy z zespołów otrzymał swoje zadanie i odpowiednie materiały oraz sprzęt niezbędny do jego wykonania.

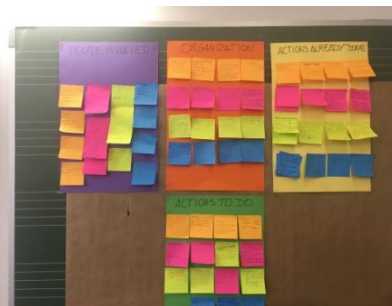
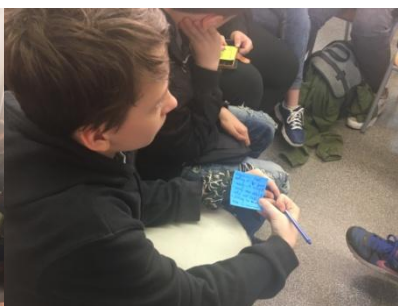




Po kilku godzinach praca zakończyła się wspólnym sukcesem, wykonano wszystkie instalacje. Następnie zespoły uczniowskie z poszczególnych krajów musiały zaprezentować swój projekt i omówić szczegóły techniczne dotyczące rodzaju użytych materiałów oraz przesłania, jakie niesie ze sobą wybrany projekt.



Po krótkiej przerwie na uczniów czekało następne zadanie. Tym razem było to **omówienie dotychczasowych działań prowadzonych w szkole na rzecz redukcji odpadów**. Najpierw uczniowie pracowali w grupach mieszanych, gdzie wymieniali się swoimi doświadczeniami i obserwacjami. Następnie młodzi skatki zastanawiali się nad poprawą i ulepszeniem swoich działań. Każdy pomysł notowano na kolorowych karteczkach. Efekty pracy grupowej zaprezentowali liderzy zespołów.



Po południu uczniowie spotkali się w audytorium klasztornym, gdzie pod fachowym okiem Josepa i Rosy dopracowywali i ćwiczyli **choreografię do „Eko rapu”**.



W popołudniowej przerwie na lunch nauczyciele degustowali przyrządzoną przez kucharza (na podwórku szkolnym) **Paellę**.

Jest to tradycyjna potrawa hiszpańska, pochodząca z Walencji, która występuje tu w różnych odmianach. Podstawą dania jest ryż z dodatkiem szafranu, podsmażany i gotowany na metalowej patelni z dwoma uchwytyami. W zależności od odmiany może zawierać np. owoce morza, mięsa królika, drobiu i różnych warzyw.

Na koniec dnia uczniowie pod opieką wyznaczonych nauczycieli **zwiedzali miasto**. Pozostali nauczyciele, koordynatorzy projektu spotkali się aby omówić zadania projektowe, zaplanować dalszą pracę, dokonać ewaluacji dotychczasowych działań. Omówili również plan i szczegóły dotyczące kolejnego spotkania, tym razem w Łotwie.

Santpedor to gmina i miasto położone w centralnej Katalonii. Najstarsze zapiski o tym miejscu datuje



się na X wiek. Przedmioty znalezione przez archeologów świadczą o tym, że osadnictwo w tych rejonach sięgało już epoki neolitu.

Okresem największej świetności miasta był XIV wiek, kiedy to Santpedor było chętnie odwiedzane przez królów katalońskich miejscem. Zyskało nawet nazwę **Ulicy Barcelony**, jakkolwiek dzieli je około 70 km.

Na terenie miasta zachowały się do dnia dzisiejszego trzy z pięciu średniowiecznych bram.

Liczne kręte uliczki i kamieniczki nadają miastu osobliwy urok. Odwiedzający miasto czują w nim ducha przeszłości. Na uwagę zasługuje najstarsza część miasta-rynek, który również zachował średniowieczny wygląd. Kamienne budowle, gotyckie okna, renesansowe łuki kształtują swoisty klimat i charakter tego miejsca.



25 stycznia – dzień trzeci

W tym dniu od rana uczniowie ćwiczyli **choreografię do Eko rapu**, a następnie został nagrany **filmik** ze wspólnego występu.

Po przerwie na drugie śniadanie nastąpiła **prezentacja i ewaluacja Kampanii redukcji odpadów**. Uczniowie przedstawiali działania podejmowane przez szkołę na rzecz zmniejszenia ilości

produkowanych przez społeczeństwo śmieci. Dyskutowali o metodach i formach pracy oraz o trudnościach, jakie występowały podczas realizacji prezentowanych działań.

W godzinach wczesno popołudniowych wszyscy uczestnicy spotkania wyruszyli na rowerach nad jezioro, a właściwie mokradła **Aiguamoll de la Bobila**.

Mokradła **Aiguamoll de la Bobila** to tereny o dużych wartościach przyrodniczych, zasiedlane przez wymagające gatunki roślin i zwierząt. Odpowiednie zaplecze sprawia, że są miejscem atrakcyjnym pod względem rekreacji i turystyki.



Wycieczka rowerowa i piknik nad jeziorem był kolejną okazją do dalszej integracji i zacieśniania więzi między młodymi ludźmi.

Po powrocie gospodarze zaplanowali przerwę na regenerację sił.

O godzinie 20:00 wszyscy ponownie spotkali się w szkole aby wziąć udział w **kolacji przygotowanej przez rodziny goszczące uczniów**. Rodzice przygotowali dla gości specjalności kuchni katalońskiej. Kuchnia katalońska oferuje niespotykany repertuar smaków oraz zdumiewającą różnorodność

składników używanych podczas przygotowywania potraw. Tak, jak sam naród cechuje ją otwartość na wpływy zewnątrz, kreatywność oraz indywidualizm na tle pozostałych regionów Hiszpanii.

Nie zabrakło więc **butifarry** (rodzaj kiełbasy w odmianie czarnej i białej), **fuetu** (przypominającego w smaku włoskie salami), katalońskiej **bruschetty** (pieczywo posmarowane sosem pomidorowym z dodatkiem oliwy i ziół), **tortilli de patatas** (omlet z ziemniakami i warzywami). Na deser można było się rozkoszować delikatnym **flanem** (przypominającego smak naszego budyniu), **crema catalonia** (hiszpańska wersja kremu brulee), czy **mato** (odpowiednik serka wiejskiego, podawany z miodem i orzechami lub owocami)



butifarra



fuet



katalońska bruschetta



tortilla de patatas



mato



crema catalonia



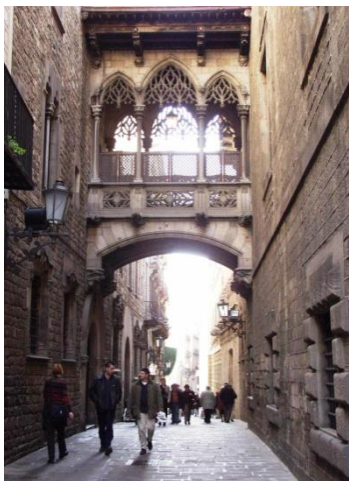
Po długim i bogatym w atrakcje dniu, najedzeni i zmęczeni udaliśmy się na nocleg. Jutro ciekawy dzień – wycieczka do Barcelony.

25 stycznia – dzień czwarty

wycieczka do Barcelony

Na ten dzień wszyscy czekali z niecierpliwością. Barcelona to jedno z najpiękniejszych i najbardziej gościnnych miast świata – tak mówił o nim już 400 lat temu don Kichote z la Manczy .

Stolica Katalonii przyciąga nie tylko wyjątkową architekturą, ale też klimatycznymi uliczkami i ciekawymi muzeami. Można zwiedzać tu zabytki znane na całym świecie, zająć się hiszpańskimi przysmakami, spacerować po pięknych parkach czy relaksować się na plaży. Plaże pomijamy, bo pora roku wydaje się niezbyt trafiona, ale reszta..., jak najbardziej. Takie były plany, niestety pogoda skutecznie je pokrzyżowała. Już od wieczora poprzedniego dnia zaczął padać deszcz, a prognozy nie napawały optymizmem. Od rana nad miastem wisały wielkie, ciemne chmury, z których spływały strugi deszczu.



W oczekiwaniu na poprawę pogody grupa udała się do centrum handlowego, gdzie spędziła blisko 4 godziny. Słońce się jednak nie pokazało, deszcz okazał się trochę łaskawszy i z ulewy zamienił się w dżdżysty kapuśniaczek. W takiej aurze zaczęło się zwiedzanie miasta, a właściwie tylko niewielkiej jego części.

Pierwszym punktem programu była **Bazylika de Santa Maria de la Mar** (Bazylika Świętej Marii z Morza), zwana również **Katedrą Ribera**, a położona przy placu **Santa Maria**. Na **Placu Santa Maria** znajduje się jedna z najstarszych fontann w Barcelonie z **1402** r., którą wbudowano w ścianę jako małe kraniki. Świątynię budowano w latach **1329 – 1383** i jest ona typowym przykładem gotyku. Architektem projektu był **Berenguer de Montagut**, zaś fundatorami byli właściciele kompanii morskich, handlarze czy kupcy z Barcelony. Dzięki temu, stała się ona symbolem politycznej i ekonomicznej potęgi ówczesnej Katalonii. Gotycką katedrę charakteryzuje majestatyczna sylwetka, strzelistość, wielopoziomowy dach, duże ośmiokątne przypory czy płasko zakończone wieże. We wnętrzu znajduje się szeroka nawa główna, i wysokie nawy boczne. W katedrze wyróżniają się okna witrażowe z **XV** wieku. Warta uwagi jest również rozeta przedstawiająca **Koronację Matki Boskiej**. Gmach świątyni jest wykorzystywany jako sala koncertowa, w której dzisiaj gra się muzykę klasyczną.



Pozostałą część dnia młodzież pod opieką nauczycieli spędziła w **Parku Güell**

Park Güell, jest jednym z najbardziej charakterystycznych dzieł słynnego architekta Antonia Gaudiego w Barcelonie. Miejsce pełne magii i mimo niewielkiego rozmiaru, pełne niesamowitych rozwiązań oraz tajemnic.

Gaudi wyprzedził epokę i na zawsze zmienił swoje ukochane miasto. Dzisiaj do Barcelony przyjeżdżają miliony turystów, wielu z nich głównie w celu zobaczenia dzieł słynnego mistrza. Większość z nich kieruje się do Parku Güell jako jednego z pierwszych miejsc.

Większość atrakcji znajduje się w zamkniętej części parku. Do środka prowadzą cztery wejścia, dwa na górze parku, z których schodzi się wprost na taras widokowy, uważany przez miejscowych za najdłuższą ławkę świata. Ławka zaprojektowana jest w ten sposób, aby każdy mógł siedząc na niej odczuwać prywatność. Dodatkowo kafelkowa budowla doskonale odprowadza wodę. Taras znajduje się tuż nad masywną salą kolumnową, która przypomina budowle greckie lub rzymskie, a z założenia miała służyć jako targ.



Ławka w Parku Güell

Od bramy do tarasu prowadzą schody, na których umieszczone zostały: słynna Salamandra oraz piękna instalacja imitująca jaskinię.



Sala kolumnowa ...

i nasi uczniowie

Pozostałe wejścia znajdują się na dole parku (na dole, czyli patrząc od historycznej bramy) po obu bokach. Po obu stronach bramy wznoszą się piękne pawilony wzniesione w latach 1901-1902, w jednym z nich mieści się niewielka wystawa poświęcona artyście w drugim sklep z pamiątkami. W tym miejscu program wycieczki (znacznie skrócony) do bajecznej Barcelony się zakończył.



26 stycznia – dzień powrotu

Po ostatniej nocy spędzonej w katalońskich domach nadszedł czas powrotu do kraju. Uczniowie z Polski i Grecji (zespół z Łotwy wyjechał poprzedniego dnia), rodzice a także nauczyciele Instituto D'Auro pożegnali się. Goście udali się na lotnisko w Barcelonie, skąd mieli udać się w drogę powrotną do domu.

Przed naszym zespołem rysowała się niezbyt przyjemna perspektywa długiego oczekiwania na popołudniowy lot. Była godzina 10:00 a samolot do Frankfurtu odlatywał o godzinie 16:50. Pogoda zachęcała do przygody więc wspólnie zdecydowaliśmy nadrobić (choć częściowo) zaległości z dnia wczorajszego.

Zostawiliśmy bagaże na lotnisku i jeszcze raz ruszyliśmy na spotkanie z Barceloną.

A oto, co udało nam się zobaczyć:

Placa d'Espanya (Plac Hiszpański)

Niegdyś była tu arena walk byków. Katalończycy nie chcieli tego rytuału, więc zmienili przeznaczenie budynku. Fasada jednak została. Dziś w budynku mieści się centrum handlowe.



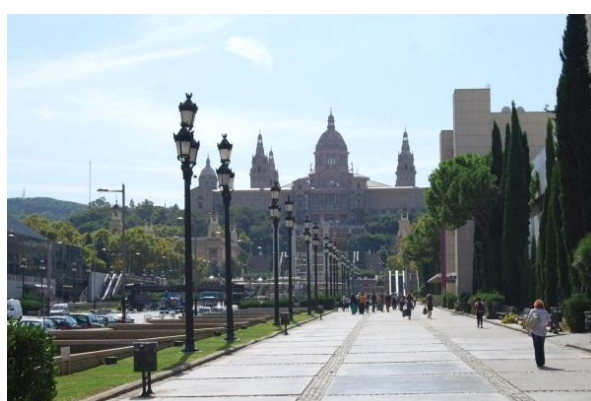
Plac Hiszpański



W tle Plac Hiszpański

Montjuic

Wzgórze, do którego prowadzą od Placu Hiszpańskiego gigantyczne schody. Wieczorami ma tu miejsce pokaz fontann.





Widok ze Wzgórza Montjuïc



Estadi Olímpic Lluís Companys (do 31 marca 2001 Estadi Olímpic de Montjuïc) Park Olimpijski

Na malowniczym wzgórzu Montjuïc w jego najbliższych okolicach znajduje się sporo turystycznych atrakcji. Jedną z nich jest zespół obiektów sportowych zbudowanych na Igrzyska Olimpijskie w 1992 roku, czyli stadion, basen i hala sportowa.



Przy zniczu olimpijskim

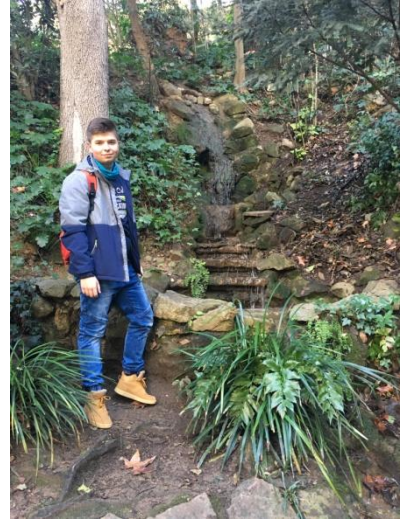


W tle frontowa elewacja stadionu olimpijskiego



Niezwykle urokliwym miejscem, do którego trafiliśmy w drodze powrotnej na Plac Hiszpański okazał się **Ogród botaniczny**. Wśród zielonych alejek i kaskad wodnych spędziliśmy ostatnie chwile w tym pięknym mieście.





Po pełnej wrażeń wycieczce, upojeni magicznymi widokami wróciliśmy na lotnisko skąd odlecieliśmy do Monachium a następnie do Krakowa.

Stęsknieni za swoimi rodzinami i polskim jedzeniem, w porze niedzielnego obiadu wróciliśmy do Czarnej.